

**AGNIESZKA MIERNIK**

*Jan Kochanowski University*

## **Obrzędowo-magiczna funkcja ludowej zabawki: rekonesans badawczy**

### **ABSTRAKT**

Przedstawienie zabawki z perspektywy historycznej wskazuje, iż wszelkie artefakty kulturowe posiadają postać symboliczną, że zarówno natura otaczająca człowieka, jak i to, co sam tworzył, wpisuje się w wielowymiarowy, palimpsestowy Kosmos. Zabawki, dzięki swej bogatej treści i formie, były wykorzystywane przez człowieka do wyrażania treści transgresyjnych, stanowiły istotną część ceremonii religijnych, obrzędów, uobecniały głębokie treści symboliczne. Z czasem zabawki oderwały się od swej pierwotnej funkcji - treści magiczne uległy przesunięciu na rzecz funkcji ludycznych. W obrzędach ludowych uobecniają się ślady dawnych wierzeń i łącząc się z elementami zabawy, przekazują istotne doświadczenia egzystencjalne i kulturowo – społeczne. Zabawka ludowa wykorzystywana w obrzędowości pełniła funkcję ochronną, gwarantowała szczęśliwe i pomyślne wejście w nowy cykl życia. Przekazywana spontanicznie wpisała się w dziedzictwo życia kulturowego i stała się istotnym elementem polskiej tradycji. Zawarte w zabawce symboliczne komunikaty tworzą specyficzny kod kulturowy właściwy dla danego regionu.

**SŁOWA KLUCZOWE:** zabawka ludowa, symbol, obrzęd, fetysz

### **ABSTRACT**

The presentation of toys from a historical perspective shows that all cultural artefacts have a symbolic form, and that both the nature around humans and their own creations fit into the multidimensional palimpsest of the cosmos. Toys, thanks to their rich content and form, were used by humans to express transgressive content, as well as constituting an essential element of religious ceremonies and rituals, and carrying deeply symbolic content. With time, folk toys broke away from their original functions, i.e. their magical significance shifted towards ludic functions. In folk rituals, traces of old beliefs are present, and by combining with elements of

play, they relate essential existential, cultural and social experiences. Folk toys used in rituals had protective functions and guaranteed a happy and successful entry into a new life cycle. Passed on spontaneously, they became part of the cultural heritage and important elements of Polish traditions. The symbolic messages contained in the toys create particular cultural codes specific to given regions.

**KEYWORDS:** folk toys, symbolism, ritual, fetish

Artykuł jest próbą oglądu roli i funkcji ludowej zabawki w polskiej obrzędowości. Odnosząc się do dotychczasowego stanu badań nad polskim zabawkarstwem, zwrócono uwagę na reprezentatywne dla kluczowych regionów etnograficznych przedstawienia narodowej zabawki, wpisujące się w powszechne, archetypiczne porządki kulturowe<sup>1</sup>. Wyodrębnione figury zabawek, stanowiące zasadniczy porządek interpretacyjny, pozwalają odnieść się do symbolicznych wyobrażeń, wskazać na związek z rytuałem i duchowymi potrzebami człowieka. Perspektywa archetypiczna umieszcza regionalną zabawkę w kręgu ludzkich doświadczeń cywilizacyjnych.

Badacze historii zabawki trafnie zwracają uwagę, że jeśli pragniemy lepiej zrozumieć kulturę, nie możemy pozostawać obojętni na rolę zabawek w naszym życiu. Współtworzą one bowiem panoramę egzystencji, urozmaicają ją oraz jako artefakty symboliczne wpisują się w określony system magiczno – obrzędowo – religijny (Bujak 1988: 5). Pierwotna funkcja zabawek nie wiązała się bezpośrednio z aspektem ludycznym, lecz religijnym, a scalenie powyższych funkcji jest wyraźne w treściach kultury ludowej, w której to współlistnieją wyobrażenia magiczne i ludyczne. Wskazuje na ów związek Philip Areis, pisząc, że „to, co z biegiem czasu miało stać się indywidualną zabawką, bez związku ze zbiorowością, kalendarzem czy jakąkolwiek treścią społeczną, pierwotnie było elementem tradycyjnych obchodów świąt, w których uczestniczyli wspólnie dorośli i dzieci” (Areis 1995: 20).

Zabawka jako figura obdarzona magicznymi pierwiastkami była swoistym pośrednikiem między sacrum a profanum i, zdaniem Tadeusza Seweryna, pełniła pierwotnie przede wszystkim funkcje obrzędowe. Badacz wymienia trzy istotne treści, decydujące o związkach obrzędowości ludowej z zabawką:

<sup>1</sup> W niniejszym referacie odniesiono się głównie do prac: A. Seweryn, *Polskie zabawki ludowe*, Warszawa 1960; B. Ogrodowska, *Polskie obrzędy i zwyczaje doroczne*, Warszawa 2007; B. Ogrodowska, *Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce*, Warszawa 2001; *Dawne i współczesne zabawki dziecięce*, Żołądz-Strzelczyk D., Kabacińska K.(red. ), Poznań 2010.

pozostałości po dawnych zwyczajach, mających na celu nawiązanie kontaktu ze światem umarłych, relikty zabiegów magiczno-wegetacyjnych, wpływające na pomyślność urodzaju, pierwiastki tradycji grecko-rzymskich, które różnymi drogami przenikały kulturę ludów europejskich, a na terenie Polski współdziałały z treściami słowiańskich wierzeń rolniczych (Seweryn 1960: 32).

Powyższe stwierdzenia znajdują odzwierciedlenie w niniejszym referacie. Podjęto w nim próbę przedstawienia obecności zabawki w polskiej kulturze ludowej i jej roli w obrzędowości, z której to zabawka się wywodzi. Badacze wskazują, że symbole takie jak: gwiazda wigilijna, kołatki, terkotki czy dzwonki, które pierwotnie funkcjonowały w sferze rytualno-magicznej jako atrybut obrzędu, znak, były następnie używane przez dzieci w czasie świątecznym i przy okazjach obrzędowych w celach ludycznych (od Wielkiego Czwartku do Wielkiej Soboty i w czasie Bożego Narodzenia) (Oleszkiewicz 2010: 391). Wierzono, iż zabawki jako atrybuty świątecznych obrzędów potrafią odpędzać złe duchy i przynoszą szczęście, toteż zapatrywano się w nie szczególnie na jarmarkach, odbywających się w czasie świąt wielkanocnych i bożonarodzeniowych.

## 1. Krakowskie targi zabawek

Najważniejszym ośrodkiem polskiego zabawkarstwa ludowego pozostaje niezmiennie Kraków, a Sukiennice stanowią tradycyjne miejsce sprzedaży zabawek, szczególnie z Żywca (koniki, pukawki). Spośród krakowskich targów, określanych jako „barwne i jazgotliwe widowisko”<sup>2</sup>, najbardziej znanymi były Emaus, kiermasz odbywający się w Poniedziałek Wielkanocny, oraz Rękawka<sup>3</sup>, odpust organizowany dzień później. Najpopularniejsze zabawki ludowe związane z tradycją krakowskiego Emausa to: wózki z parą czerwonych koników (powiat żywiecki), drzewka życia, gliniane dzwonki, grzechotki, pukawki, siekierki, figurki Żydów, huśtawki<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Tadeusz Seweryn, pisząc o roli targów krakowskich na przełomie XIX i XX wieku, podkreśla, że „pod murami klasztoru norbertanek i dalej wzdłuż ul. Zwierzynieckiej ustawiano wówczas białym płótnem nakryte kramy z przeróżnymi zabawkami, świecidełkami i piernikami, a gwar, pisk, hałas, grzechot, mieszający się z dźwiękiem katarynek i strzałami z pukawek rozlegał się dokoła. Toteż z całego Krakowa i gmin sąsiednich przybywały dzieci na to barwne i jazgotliwe widowisko” (Seweryn 1960: 31).

<sup>3</sup> Rękawka, wpisująca się w tradycję wiosennego obrzędowania, jest świętem liczącym kilkaset lat. Wzmiankę o jarmarku znajdujemy w XVI-wiecznym rękopisie Stanisława Sarnickiego w „Księgach Hetmańskich” (Sarnicki 1575: 331).

<sup>4</sup> T. Seweryn pisze o tym następująco: „Na płachtach rozłożonych przy drodze sprzedawano gliniane zabawki dla dzieci: miseczki ornamentowane w kropki, kółka i wężyki; garnusz-

Ponadto, jak pisze Jan Bujak, „zwyczaj rękawkowe dały początek innej jeszcze popularnej zabawce. Był nią drążek umocowany na podstawce, na którego szczycie znajdowały się drewniane szynki, kiełbasy, jajka itp. Po drążku wspinała się – za pociągnięciem sznurka – drewniana figurka, która spadała, gdy się sznurek puściło” (Bujak 1988 : 134).

Targi i sprzedawane na nich drewniane zabawki odsyłają do pradawnego porządku kulturowego związanego z przeżyciami i rytuałami religijnymi oraz do **łączy** człowieka z naturą i jej prawami. Zabawki jako zminiaturyzowana forma wyobrażeń Kosmosu są echem archaicznego sposobu myślenia i przeżywania świata. Wskazują też na człowieka jako istotę *homo symbolicus*.

## 2. Drzewko życia

Związek zabawki z obrzędowością zmarłych znajduje wyraz w symbolice drzewka życia i odnosi się do słowiańskiego zwyczaju sadzenia drzew na kurhanach i zakładania świętych gajów cmentarnych. Wśród Słowian kulturowane było przekonanie, że po śmierci dusza przyjmuje postać ptaka, a posadzone na grobie drzewo daje schronienie duszy. Charakterystyczne dla regionu małopolskiego drzewka życia miały pierwotnie około 35 cm wysokości, zbudowane były z pionowego, osadzonego na kwadratowej podstawce patyka. Na szczycie drzewka mocowano na sprężynie drewnianego ptaszka lub gniazdo z pisklętami, do którego przylatywali z dwóch stron rodzice z rozłożonymi skrzydełkami. Drzewko ozdobione było drewnianymi listkami w formie serca lub wrzeciona. Pień, liście oraz ptaszki malowano kolorami: **żółtym, zielonym, czerwonym, niebieskim. Ptaki miały najczęściej żółte lub czerwone podgardle, siwe skrzydełka i czarną główkę.** Osadzenie ich na sprężynkach nadawało całej konstrukcji dynamiki i życia.

W tym ujęciu drzewko życia odsyła do mistycznych więzi między naturą i ludźmi oraz odnosi się do symbolu drzewa jako miejsca zbierania się dusz przodków będącego jednocześnie znakiem zmartwychwstania (Eliade 2009: 279). Drewniana zabawka jest częścią całości - drzewa posiadającego moc regeneracji

---

ki; dzbanuszki; formy do babek – jedno powielane szklivem zielonym, drugie wiśniowym, inne bezbarwnym; jakieś siekiery podobne do staropolskich czekanów, pomalowane lub wypalane w tajemnicze znaki; jakieś ptaszki drewniane siedzące na drzewkach wystruganych z patyka; figurki brodatych Żydów w żupanach i szabasówkach – zawsze trzęsących się na drucianych sprężynkach. Takich to zabawek nie było nigdzie tylko na krakowskim Emausie” (Seweryn 1960: 31).

oraz odrodzenia (owoce, liście) - i w swej zminiaturyzowanej formie odtwarza porządek wszechświata i wpisuje się w symbolikę drzewa kosmicznego. Ptasia symbolika odzwierciedla wierzenia związane z etapem wstępowania, bowiem, jak pisze Eliade, „móc latać, mieć skrzydła to formuły oznaczające przekroczenie ludzkiego sposobu bytowania; zdolność wznoszenia się w powietrze zapewnia dostęp do najwyższej rzeczywistości” (Eliade 2009: 115). Wejście w nieskończoną przestrzeń powietrzną, w to, co „wysokie” jest spotkaniem *par excellence* z transcendencją. Posiadanie drzewka życia i obdarowywanie nim oznacza włączanie osobistych przeżyć w zbiorowe doświadczenia sacrum (symbolika niebiańska: ptaki, łączy się z kosmiczną: drzewo).

### 3. Dzwonki i siekierki emausowe

O zwyczaju kupowania dzwonek i siekierki na jarmarku emausowym pisał **w 1896 roku Stanisław Cercha, zwracając uwagę, że** „pierwszym na wiosnę kiermaszem, na który dążą krakowianie, jest odpust na półwsiu Zwierzynieckim, przytykającym do Krakowa. Odpust ten nazywa się „Emaus”, na który udaje się ludność tak wiejska, jak miejska, ażeby tam wysłuchawszy nabożeństwa w klasztorze Norbertanek, zaopatrzyć swe dzieci w siekierki drewniane i dzwonki gliniane. [...] Każdy wreszcie powraca z siekierką taką i dzwonkiem glinianym, jako świadectwem, że był na Emausie” (Cercha 1896: 217).

Regionalne siekierki i dzwonki to rekwizyty wiosennej obrzędowości związanej z magią, budzeniem życia, z manifestacją sił witalnych. Uważano, iż dźwięk glinianych dzwonek ma moc odpędzania zła, chorób, a ich zakupienie na jarmarku ma zapewnić pomyślność i zdrowie. Atrybutami wiosennej i wielkanocnej obrzędowości były również grzechotki, kołatki, terakotki związane z świętami katolickimi Wielkiego Czwartku, Piątku i Soboty, kiedy to „zawiazywano dzwony”. Z drewnianymi kołatkami, kołowatkami, kłapaczami, trzaskaczami, trajkotkami, tyrkawkami, taradajami, taradajkami, tarpatami, omłotkami biegali po wsiach chłopcy w celu wywołania hałasu. Wierząco bowiem, że przejmuje on zarówno funkcje znaków ostrzegawczych, jak i odstraszenia zła (Oleszkiewicz 2010: 395).

W kolekcji Muzeum Etnograficznego w Krakowie, posiadającego największy zbiór zabawek z Emausu i Rękawki, znajduje się gliniany dzwonek z okresu popularności i masowej sprzedaży, czyli z przełomu XIX i XX wieku. Stanowi on klasyczny przykład dzwonek emausowych opisywanych w literaturze przedmiotu. Dzwonek uformowano tradycyjnie, ręcznie, na kole garncarskim, z terakotowej

gliny, a następnie wypalono w piecu. Jak czytamy na stronie muzeum, „jest to dzwonek kłoszowy, o szerokim płaszczu, ręczny, z prostym, walcowatym uchwytem sterczącym do góry. Serce dzwonka, w kształcie gruszkowatym, zostało uformowane z grudki gliny i zawieszono na sznurku na wewnętrznej zawieszce. Ozdobiony jest skromnie, podobnie jak inne tego typu dzwonki, poziomymi, białymi pasami i linią falistą pomiędzy nimi”<sup>5</sup>. Siekierki emausowe cieszyły się również dużą popularnością i sprzedawano je na przełomie XIX i XX wieku w wielkich ilościach („kopiaste fury”). Miały one długość od 32 do 50 cm, drewniane ostrze zdobiono wypalonymi znakami, a także całość malowano ręcznie (Seweryn 1960: 32). Badacze dostrzegają związek drewnianych siekierok z igrzyskami szermierzymi, odbywającymi się na Krzemionkach w tak zwany Dzień Rękawki i przekonują, że nie chodziło wówczas wyłącznie o popisy sprawności fizycznej, ale o praktykę „kultową i magiczną”, wywodzącą się od walk staczanych przy zmarłym (Seweryn 1960: 32). Rytułał ów charakterystyczny dla kultury ludów Wschodu, odbywał się w celu odstraszenia, „złych duchów, których tłumy w powietrzu zagrażały duszy poległego”. (Seweryn 1960: 37). Siekierki emausowe stanowiły zatem pokłosie (imitację) rycerskiego uzbrojenia, a ich przeznaczeniem było oddalenie śmierci, przywoływanie witalnej energii, dodawanie sobie animuszu.

#### 4. Figurki emausowe na szczęście

Z tradycją emausowych targów związane są figurki brodatych Żydów w żupanach i szabasówkach, sprzedawane od połowy XIX wieku do dnia dzisiejszego (pojawiały się razem z figurkami szlachciców, górali, austriackich żołnierzy, kominiarzy, kobiet w ludowych strojach, flisaków, biskupów). Figurki przedstawiają Żydów ubranych w tradycyjne stroje w kilku standardowych pozach: grających na instrumentach, studiujących księgi, modlących się, siedzących na huśtawce, trzymających w ręku ptaka, uciekających przed psem bądź dokazujących z diabłem. Po II wojnie światowej figurki zasadniczo zniknęły z kramów jarmarcznych, by powrócić pod koniec lat siedemdziesiątych, kiedy to Muzeum Historyczne Miasta Krakowa zorganizowało konkurs, którego celem było przywrócenie tradycyjnego rękodzieła emausowego. Współcześni krakowianie, podobnie jak ich przodkowie, kupują figurki Żydów z nadzieją na szczęście. Wierzą oni, że ich posiadanie za-

<sup>5</sup> <http://etnomuzeum.eu/zbiory/-354>. 2022-02-20.

pewni zdrowie i powodzenie przez cały rok, a przede wszystkim uczyni zasobnymi w dobra materialne.

Na targach krakowskich sprzedawano wiele innych drewnianych figurek, związanych z regionalnymi tradycjami i obrzędami, a najpopularniejszymi były: Lajkonik, Pan Twardowski, diabeł i św. Mikołaj. Na uwagę zasługują „Pochody Lajkonika”, przedstawiające typowe dla Krakowa i jego przedmieść oraz okolic postaci: flisaka w łódce, murarza, wędrownego sprzedawcę butów, hycła na wozie zaprzężonym w konie, pijaka z flaszką na huśtawce, a także kosyniera, krakowia-ka, górala, milicjanta (Oleszkiewicz 2010: 396). Wydaje się, iż figurki zapełniające krakowskie stragany odsyłają do platońskiego toposu człowieka jako marionetki, którą bawią się bogowie, pociągając za sznurki. Ukazana przez Platona w *Prawach* koncepcja losu jako teatru powinna skłaniać do radosnego, ludycznego udziału w życiu. Optymistyczne zachowanie sprawi, iż uzyskamy przychylność bogów, którzy obdarzą spełnioną egzystencją. Powyższy pogląd na istotę ludzkiego losu patronuje krakowskim figurkom sytuowanym w porządku zabawy, wpisanym w koncepcję pomyślności, w model radosnego życia.

## 5. Emausowe huśtawki

Miniaturowe huśtawki sprzedawane na krakowskich jarmarkach należały do osobliwości regionu. Oferowano je najczęściej w formie prostej, poziomej belki czy też zawieszonych na łańcuchach ławeczek lub łódek. Niektóre zabawki miały wkomponowaną miniaturkę różnych postaci, na przykład: żołnierza austriackiego z damami, parę krakowiaków, dziewczynę z ułanami czy zabawnych pijaków z flaszką w ręce. Należy podkreślić, iż „zwyczaj budowania lub stawiania huśtawek utrzymał się u wielu ludów w łączności z uroczystościami, zwyczajami i zabawami przypadającymi na okres zaduszek wiosennych. W Bułgarii np. podczas największego święta dorocznego, tj. w Dzień Św. Jerzego, stawiali na środku placu wioskowego huśtawkę, dookoła której skupiała się zabawa” (Seweryn 1960: 32). Symbolika huśtawki wpisuje się zatem w wiosenne odrodzenie. Jej ruch miał odzwierciedlać rytmiczność pór roku, łączność ziemi z niebem, etapy śmierci i odradzania, pory dnia. Na obrzędową rolę huśtawki wskazuje P. Aries: „huśtawka tak często spotykana w ikonografii zabaw XVIII wieku, należała do obowiązujących rytów kalendarza święta młodości, Aiora, chłopcy skakali wtedy na wypełnionych winem skórzanych workach, a dziewczęta huśtały się na huśtawkach, co możemy sprawdzić na malowanych greckich wazach” (Aries 1995: 75). Zabawy te wpisują

wały się w koncepcję witalności, w pragnienie zachłyśnięcia się życiem, dynamiką i barwnością świata, a przede wszystkim miały zapewniać płodność.

## 6. Figurki zwierząt

Z pradawną obrzędowością wiążą się wykonywane z drewna i gliny figurki zwierząt. Według T. Seweryna: „wykonawcom tych figurek chodziło mianowicie o to, aby przez zaofiarowanie tej żywiny np. św. Jerzemu uzyskać odeń przybytek żywego inwentarza. Była to więc magiczna praktyka kreacyjna polegająca na wierze, że przez wykonanie podobieństwa zwierząt domowych oraz snopów wpłynąć można na urodzaj w oborze i w polu. Ludzie rzeźbili więc jak umieli, wyobrażenia plastyczne swoich pragnień, a przyroda miała robić to samo, tylko lepiej – miała urzeczywistniać te pragnienia – kreować, używotniać i mnożyć” (Seweryn 1960 : 24).

W polskiej sztuce ludowej szczególną rolę odgrywa postać konia, należąca do najbardziej rozpowszechnionego motywu w polskim zabawkarstwie. Figura konia towarzyszy wielu obrzędom, a szczególnie obrzędowości wegetacyjnej. Koń i tańce na konikach związane są przede wszystkim z tradycją kolędowania, obchodami oktawy Bożego Ciała, Zielonych Świątek, żniwami. Figury konia, zwłaszcza te rzeźbione w drzewie, to charakterystyczna cecha wielu naszych ośrodków zabawkarskich, w tym głównie ośrodka żywieckiego. Warto nadmienić, iż najpierwotniejszą wersją tej zabawki był kijek z osadzoną końską głową. Kijek-konik jako ulubiona zabawka dziecięca stał się również bohaterem ludowych wierszy. Świadectwem popularności tej zabawki jest wierszowanka, odnotowana przez Oskara Kolberga na terenie ziemi krakowskiej w drugiej połowie XIX wieku:

„Dwa zagony owsa, dwa zagony prosa  
*Kupiłem se, kupił konia za dwa grosa*  
*Jakiego? – łępskiego, z kija brzożowego;*  
*Siodełko do tego wiechcia grochowego;*  
*Uzdeczkę do tego z tyka wierzbowego.*  
*Jakom to wsiadł na to: To skakało, to wierzgało,*  
*To mi się tak pięknie na tem jechało”<sup>6</sup>.*

<sup>6</sup> *Pieśni ludu krakowskiego z rycinami i muzyką*, Nakładem i drukiem Józefa Czecha, Kraków 1840, s. 77.



Z regionem krakowskim związana jest również figurka koguta, zwana traczykiem. Przytwierdzonego do wózka dyngusowego koguta poruszano za pomocą sznurka. Znaczący przedmiot pisał o traczyku jako o powszechnym w środkowej Polsce zwyczaju:

„Krakowskiem obnosili ją w Poniedziałek Wielkanocny chłopcy z chodzącym traczykiem albo z ogródkiem. Widywaliśmy ją wmontowaną w konstrukcję wiatraczka zatknętego w kalenice domu, a wtedy motorem wprawiającym traczyka w ruch był wiatr. Powszechność występowania tej figurki na całym terenie Polski nie przemawia za jej rodzimym pochodzeniem, jeśli uwzględnimy, że zabawka ta była znana w Egipcie za XIX dynastii, tj. w XIV i XIII wieku przed naszą erą, a przedstawiała chłopca rytmicznie trącego ziarno na mąkę” (Seweryn 1960: 55).

Na ziemi mazowieckiej, śląskiej i wielkopolskiej kogut wielkanocny nazywany jest kurkiem dyngusowym, a chodzenie z kurkiem to jeden z najbardziej popularnych ludowych zwyczajów wiosennych. Pierwotnie wędrowano z żywym kogutem, którego później zastąpił ptak drewniany, przytwierdzony do wózka. Z kurkiem „obchodzili” wieś głównie kilkunastoletni chłopcy (kawalerowie) nazywani „kurcarzami”. Poza samym wózkiem mieli również przy sobie specjalnie wykonane „żmijki dyngusowe” (straszaki z deseczek zakończone szpikulcami), które były wykorzystywane do straszenia i klucia odwiedzanych dziewcząt. Obrzęd miał za zadanie skojarzyć młode pary, a rodzinom zapewnić zdrowie i liczne potomstwo. Jak pisze Barbara Ogrodowska: „gdy któryś z chłopców, *chodzących z kurkiem*, spodobał się gospodarskiej córce, otrzymywał datek, a przede wszystkim jaja, z jej rąk. Gdy był jej szczególnie miły – dostawał w prezencie wykonaną przez dziewczynę pisanek” (Ogrodowska 2007: 176). W ludowej kulturze kogut to zatem atrybut męskiej witalności, urody, płodności, a kojarzony z powyższymi cechami, wykorzystywany był również w obrzędzie weselnym, a także przy porodzie.

## 6.1. Zabawki z ciasta

W tradycji ludowej afirmacja życia i witalności wyrażana jest również w zabawkach wykonywanych z ciasta. Ich lepienie **łączone** z zabiegami magiczno – wegetacyjnymi (pieczywo obrzędowe), mającymi wpłynąć na pomyślność urodzaju<sup>7</sup>. Wierząco bowiem, że przez wykonanie większej ilości tego typu wyobrażeń przyroda je ożywi i pomnoży w naturze. Figurki te, tworzone na Kurpiach,

<sup>7</sup> Symbolika ziaren odsyła do kultu Matki Ziemi, żywicielki i dawczyni życia (Neuman 2008: 245-271).

Warmii, Podlasiu i Mazurach, przedstawiają przede wszystkim wyobrażenia zwierząt, a do najpopularniejszych należą byski, nowe latka i busłowe łapy. Byski (*stworzunka*) lepione są do dziś z mąki żytniej i pieczone w wigilię Nowego Roku i w święto Trzech Króli. Posiadają kształt zwierząt hodowlanych i dzikich, głównie jeleni, saren, zające, czasami wiewiórek, a także koni, krów, wołów, baranów, owiec, kóz. Zdarzają się również figurki ptaków oraz psów. Byski stawia się na parapecie okna lub zawiesza na nitce, nad ołtarzykiem, w tak zwanym świętym kącie. Według tradycji miały one przynosić pomyślność w hodowli, zapewniać zdrowie i powodzenie, a także szczęście w nadchodzącym roku oraz chronić rodzinę od zła. Czerstwe byski kruszono i dodawano do paszy, by w ten sposób zapewnić zwierzętom witalność.

Podobną funkcję spełniały nowe latka, czyli małe kręgi z postacią wyobrażającą gospodarza, gospodynię, pasterza lub myśliwego otoczonych figurkami ptactwa domowego. Przypisywano im magiczną moc i zawieszano w eksponowanym miejscu domostwa, najczęściej w pobliżu świętych obrazów i domowych ołtarzyków.

Z tradycją obrzędowo – wiosenną związane są busłowe łapy, czyli drożdżowe bułki w kształcie pięciopalczastych bocianich łap. Pieczono je do końca XIX wieku na Podlasiu i na Kurpiach wczesną wiosną na powitanie bocianów. Wierzono, że wkładając do gniazda „busłowe łapy”, zwabi się bociana, a dzięki temu zyska całoroczne szczęście i dostatek. Busły pieczono głównie na Święto Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny 25 marca („Na zwiastowanie przybywaj bocianie”). Wkładano wówczas do gniazd także „inne wypieki z ciasta: skowronki, pługi, brony itp., na powitanie wiosny i pomyślność pierwszych prac rolniczych. Kiedy bocian po raz pierwszy w roku pojawił się i kołował nad zagrodą, domownicy wybiegali na podwórze, podnosili wysoko bocianie łapy i inne pozostałe w domu wiosenne ciasta obrzędowe i wołali: „Buso! busom!”, aby skłonić go założenia gniazda na kalenicy dachu, stodoły, obory lub domu mieszkalnego i aby przynosił szczęście i pomyślność» (Ogrodowska 2001: 28).

## 7. Lalka – zabawka – fetysz – symbol – zjawisko

Autor *Zabawek w Europie*, Jan Bujak, stawia tezę, że pierwotna funkcja lalki związana była ze znaczeniem magiczno-religijnym. Zdaniem badacza w najprimitywniejszych wyobrażeniach związanych z lalką znajdujemy konotacje do kultu zmarłych, **w którym to lalki traktowano** jako wyobrażenie przodków, miejsce

zamieszkiwania duszy (szczególnie dziecka). W polskich domach istniał nawet zwyczaj przechowywania figurek przedstawiających zmarłych członków rodziny. Warto wiedzieć, że w **językach europejskich etymologia słowa** lalka odsyła do kultu przodków, np. małopruskie „lela”, „lelo” znaczyło ojczulek, bułgarskie „lela” - ciotka, a „pójść do leli” to spotkać się z przodkami, umrzeć. W wielu kulturach łączono lalkę z siłami demonicznymi i zabraniano dzieciom bawić się nimi. Wierząco, że **„w lalce często złe siedzi”**. Dzieciom nie wolno było więc spać z lalkami, ponieważ nocą zabawki mogły zamienić się w „mamuny” i udusić (Bujak 1983: 102).

W obrzędach ludowych lalka pełniła funkcje magiczne i była istotnym „aktorem” teatru obrzędowego, a jej obecność wiązano **głównie z okresem transgresyjnym**, z przekraczaniem progów życia i z wchodzeniem w nowy rok kalendarzowy i liturgiczny. Na ziemi sandomierskiej i lubelskiej istniała tradycja obwożenia słomianej lalki na sankach lub na wózku w czasie „ostatkowej zabawy”. Z kolei na Kurpiach domy odwiedzał Zapust - lalka z drewnianą głową i tułowiem wykonanym ze starej skrzynki bez dna lub z kosza zaopatrzonego w parcie pasy. Natomiast na Kujawach i w Wielkopolsce kultywowano obrzęd zwany podkoziołkiem, a brały w nim udział dziewczęta, które nie wyszły za mąż i dlatego „zbierały się w karczmie, opłacały muzykę i tańczyły ze sobą, podczas każdego tańca rzucając pieniądze na talerz, ustawiony na beczce z piwem (...). Na beczce tej, w ostatki, stała zawsze drewniana figurka wyobrażająca chłopca lub kozła (symbol męskości i płodności)” (Ogrodowska 2007: 98).

W całej Polsce powszechny jest do dziś słowiański zwyczaj topienia słomianej lalki zwanej w zależności od regionu Marzanną, Moreną, Marzoniokiem (Śląsk), Śmiercią, Śmierciuchą (Wielkopolska), Śmiertką (Podhale). Kukła przedstawia kobiecą postać i stanowi symbol zimy, wszelkich negatywnych mocy, chorób, lęków. Obrzędową kukłę tworzył odpowiednio uformowany pęk słomy, niekiedy obleczony w białe płótno. Na Śląsku mocowano Marzonioka na długim kijku. Lalkę robiono z gałganów i słomy, ale ubierano świątecznie, najczęściej w strój druhny: białą koszulę, gorset, spódnicę, fartuszek, wianek dziewczęcy i wstążki. Marzannę niosły dziewczynki oraz starsze dziewczęta. Uroczysty orszak wędrował od domu do domu w celu odstraszenia wszelkich negatywnych mocy. Następnie Marzannę wynoszono poza granice wsi, niszczone, podpalano i wrzucano do wody. Zabraniano dotykać strzępów Marzanny, a nawet przyglądać się im, bowiem mogło to spowodować nieszczęście i choroby (Ogrodowska 2001: 113). Znaczący zagadnienia przekonują, że „zwyczaj topienia Marzanny przywodzi na myśl starożytne, chińskie praktyki magiczne, które wiążą się z lalkami wykonywa-

nymi z papieru. Na tak wykonane figurki za pomocą sił nadprzyrodzonych przenoszono z człowieka wszelkie grzechy, smutki i nieszczęścia. Następnie wrzucano lalki do rzek w nadziei, że razem z nim odpłynię całe zło”. (Bąk 2008: 13).

Lalka jako magiczny rekwizyt jest również wykorzystywana w obrzędowości weselnej, na przykład w kieleckim stanowiła prezent weselny dla młodej pary. W czasie biesiady kładziono lalkę płci męskiej na kolanach panny młodej lub stawiono przed nią na stole. Na Kujawach bogato zdobioną lalkę kładziono na kołaczku weselnym pomiędzy orzechami i owocami, a szmaciane lalki wkładano nowożeńcom pod poduszkę jako symbol dziecka. Z kolei na Spiszu lalki chowano pod talerzyk w czasie wróżb andrzejkowych, a wylosowane oznaczały nieślubne dziecko (Balara 1986, Pluciński 1987).

Figury lalek wiązano zatem z magią płodności i dobrobytu. Stanowiły one fetysze zapewniające potomstwo i pomyślność rodzinną, wprowadzały przyszłych rodziców w życie rodzinne, były dobrą wróżbą. Lalki, kukły wyrażały w kulturze ludowej, podobnie jak w wielu kulturach świata, magiczne pośrednictwo między człowiekiem a bóstwami, siłami nadnaturalnym decydującymi o losie ludzkim. Do czasów obecnych, jak przekonują znawcy przedmiotu, lalka pełni różnorodne funkcje: „w rękach dziecka jest zabawką, zakupiona przez podróżnika – souvenir, manipulowana przez czarodzieja – fetyszem. Lalka bywa też ikoną, symbolem, zjawiskiem” (Bąk 2008: 2).

Lalki - kukiełki uobecniają się w polskim misterium bożonarodzeniowym i związane są z szopką, będącą istotnym atrybutem świąt. W obrzędzie składania świątecznych życzeń, szczególnie w regionie krakowskim, szopka pełniła rolę kluczowego rekwizytu. Gości przybywających z życzeniami nazywano „kolędnikami - szopkarzami, ich przedstawienie zaliczało się do obowiązkowych punktów domowego programu świąt Bożego Narodzenia, bez którego nie udałby się następny rok. (...) wielu krakowian było miłośnikami szopki bożonarodzeniowej z rodziną Estreicherów i Stanisławem Wyspiańskim na czele” (Oleszkiewicz 2010: 398).

Krakowska szopka wyróżnia się wykorzystaniem zabytkowych, lokalnych ornamentów architektonicznych, połączonych z ludowymi elementami regionalnymi. Należy dodać, że „po tej linii szedł również dobór figurek, występujących na scenie (...). Szopkarze wycinali więc z drewna kukiełki lalek, które potem odziewali, włączwszy do zespołu aktorskiego: krakowiaków i górali, wędrownego olejkarza i dziadka spod kościoła Mariackiego, diabła i czarownicę, Kościuszkę, Stacha Świstackiego, Bartosza Głowackiego, ułana spod Samosierry, sapers” (Seweryn 1960: 48). Warto dodać, iż z powyższych przedstawień postaci szopkowych, do zabawkarstwa ludowego wszedł jedynie legendarny Pan Twardowski.

Do dziś czarnoksiężnik ukazywany jest głównie na białym kogucie z zielonym ogonem i czerwonym dziobem, a sam ubrany bywa w rogatywkę, biały żupan, czarny lub zielony kontusz, pomarańczowe rękawy, niebieskie spodnie.

## Podsumowanie

Dzięki swej bogatej treści i formie zabawki były wykorzystywane przez człowieka do wyrażania treści transgresyjnych, stanowiły istotną część ceremonii religijnych i obrzędów, uobecniały głębokie treści symboliczne. Pełniły przede wszystkim funkcje ochronne, opiekuńcze, gwarantowały szczęśliwe i pomyślne wejście w nowy cykl życia. Figura zabawki na trwałe wpisała się w dziedzictwo życia kulturowego i stała się istotnym elementem polskiej tradycji. Zawarte w zabawce symboliczne komunikaty wytworzyły specyficzny kod kulturowy właściwy dla danego regionu. Z upływem czasu oderwały się jednak od swej pierwotnej funkcji, treści magiczne uległy przesunięciu na rzecz funkcji ludycznych.

## BIBLIOGRAFIA

Aries P.

1995 *Historia dzieciństwa*, przeł. M. Ochab. Gdańsk: Wydawnictwo Marbut.

Balara M.

1986 *Na Spiszu. Obrzędy ludowe, opowieści i bajdy*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

Bąk A., Górecka M., Hodurek K.

2008 *Lalki świata: strojnisię, ikony, fetysze*. Kielce: Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach.

Bujak J.

1983 *O genezie i zmiennych funkcjach lalki*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Etnograficzne, z. 18.

Bujak J.

- 1988 *Zabawki w Europie. Zarys dziejów – rozwój zainteresowań*. Kraków Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Cercha S.  
1896 *Dzwonki gliniane i siekierki drewniane z kiermaszów krakowskich*, „Lud”, t.2, s. 217-220.
- Eliade M.  
2009 *Traktat o historii religii*. Warszawa: Aletheia.
- Neumann E.  
2008 *Wielka matka*, przeł. R. Reszke. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Ogrodowska B.  
2007 *Polskie obrzędy i zwyczaje doroczne*. Warszawa: Wydawnictwo Muza.
- Ogrodowska B.  
2001 *Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce*. Warszawa: Verbinum.
- Oleszkiewicz M.  
2010 *Zabawka dziecięca a rekwizyt obrzędowy*. W: **Żołędź-Strzelczyk D., Kabacińska K.(red. ). Dawne i współczesne zabawki dziecięce**. Poznań: Wydawnictwo Rys.
- Pluciński J., Kwaśniewicz K.  
1987 *Wesele spiskie*, Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne.  
*Pieśni ludu krakowskiego z rycinami i muzyką*,  
1840, Nakładem i drukiem Józefa Czecha, Kraków.
- Sarnicki S.  
1575 *Księgi Hetmańskie*, Biblioteka Jagiellońska, rkps 171, s. 331.
- Seweryn T.  
1960 *Polskie zabawki ludowe*. Warszawa: Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe.

AGNIESZKA MIERNIK

Jan Kochanowski University

[agnieszka.miernik@ujk.edu.pl](mailto:agnieszka.miernik@ujk.edu.pl)

ORCID code: 0000-0002-1365-8560